KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Sierpnia.
WTOREK,
ROK 1830.

№ 213.

WSPOMNIENIA.
Zgon Jana Konrada fundatora Kaznodziejstwa Daleszyckiego 1744.

W tych dniach wyszło z druku nowe dziełko W z n i e s i e n i a D u s z y d o B o g a. Kosztuie półtora złotego. Można go nabyć we wszystkich Księgarniach i składach muzycznych, tudzież w sklepie Ubogich.

W dniu 7 b. m. po odbytej pierwszej Spowiedzi i przyięciu Kommunji, z żalem Rodziców, Krewnych i Przyiaciół zeszła z tego świata w kwiecie wieku bo zaledwo lat 12 i pół licząca *Józefina Felicjanna Dembowska.* Zwłoki Jej wczoraj na smętarzu Powązkowskim temczasowo złożone, przewiezione zostaną na wieczny spoczynek do maiętności *Ruda* w Wdztwie Mazowiec: Obw: Stanisła: położonej, należącej do Rodziców nieboszczki.

XXty Tom Pamiętnika Technologicz: *Piast* wyszedł z druku, i w dniu 15 b. m. oddany będzie Szanownym Prenumeratorom w miejscu gdzie opłacili prenumeratę, oraz złożone będą opieczętowane exemplarze w głównej expedycji Gazet, przy Pocztamcie w Warszawie, dla osób które na toż dzieło na Prowincji zaprenumorowały.

Nowy przykład dowiódł iak iest niebezpieczno zostawiać Dzieci samotnie. *Juljanna Milewicz* córka wyrobnika z ulicy Solca, półtrzecia roku maiąca, wyszedłszy z domu Rodziców nad Wisłą położonego, zatoczyła się do wody i utonęła! — *Józef Dąbrowski* 8 lat liczący, syn wyrobnicy, maiąc sobie dozwolone od matki kąpać się w glinankach między polami około nowej drogi, utonął.

Okropny wydarzył się przypadek. Stangret maiący lat przeszło 30, ożenił się z służącą, opuścił służbę dla założenia własnego gospodarstwa. Pożycie tego stadła było nieszczęśliwe; zaraz po ślubie mąż narzekał na żonę a żona na męża, starano się ich pogodzić, lecz napróżno. Po kilku miesięcznem takowem pożyciu, żona opuściła męża i udała się do swej siostry; mąż wczoraj wpada do ich mieszkania, strzela do żony, która natychmiast żyć przestaie, poczem zapamiętały odbiera sobie życie!

Wczoraj przedstawiona w Teatrze Rozmaitości nowa Komedja *Zdzisław* czyli *skutki płochości* po wiele kroć wzniecała oklaski, lecz co do układu dzieła, nie wszystkich zadowolniła! Zapytano o nazwisko Autora, doniesiono, iż Autor *Starego Kawalera* tem dziełem pomnożył repertoar tego teatru. Chwalono grę wszystkich Aktorów, a szczególniej JP. *Niwińskiego*, który został przywołany.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w połu: 16.

Przy Programie Examinu Szkół XX. *Piiarów* w Piotrkowie odbytego w końcu z. m. znajduią się nader ciekawe opisy tychże szkół od założenia w tem mieście i wiele interesuiących szczegółów tyczących się *Piotrkowa*; ieden z takowych opisów umieszczamy: „*Żydzi* przez niedbałość *Piotrkowian*, pomimo zakazów mieszczenia się w mieście, osiedli powoli całą ulicę Żydowską. Studenci po wprowadzeniu zaraz szkół Piiarskich, już przez płochość, już też idąc za uprzedzeniem owego wieku, poczęli Starozakonnych napastować. Przyszło z czasem do walk i bitw w iednej z tych 1679 r. Student mocno zraniony, u-

marł. Pozwani żydzi do sądów starościńskich, zmuszeni zostali do płacenia 200 złpol. dla wszystkich Studentów Piiarskich i do dawania prochu co mogło być potrzeba na strzelanie w dzień M. B. Haracz ten nazywał się Judajką. Odbierali ią przed wakacjami najroślejsi Sodalisi wybrani na to od Prezesa Oratorjum i innych współbraci. Ci upominali naprzód starozakonnych, aby im za 4 dni należną summę oddali. Częste nieczynienie zadosyć ich żądaniom było przyczyną do częstych kłótni z żydami i do formalnego rabunku ich sklepów. Wymuszone wreście pieniądze składano do skarbony Sodalistwa. Sprawiano za nie solenne Nabożeństwo za owego ucznia zabitego, a resztę obracano na sprawienie srebrnego wotum do Ołtarza Matki B. Nieraz iednak cała Judajka poszła na użytek samych Dyrektorów i przez nich na hulanki była obracaną. Czuł niesprawiedliwość i skutki iej ieszcze w 1729 r. Prowincjał, gdy ią skasować zalecał. W r. 1740, Sodalisi zapisali swoie prawo do donatywy dla Kollegjum Piiarskiego. To weszło z żydami w komplanacją i na 100 złp. przestało. Ale kiedy i tych nieodbierało i kiedy studenci za to wiele szkód poczynili w Bożnicy, nastąpiło powtórnie zmniejszenie summy do 54 złpol. Rząd Pruski wreście umorzył Judajkę na zawsze.

Słychać że pewne prywatne Towarzystwo utworzy przedsiebierstwo zbudowania drogi kamiennej od *Krakowa* do *Częstochowy*.

JPani *Meierowa* dała w *Krakowie* na żądanie powtórny Koncert, zasłużonemi oklaskami była okrytą, lecz z powodu małej w lato ludności, nie wielu było słuchaczów.

Kurjer Warszawski serdecznie dziękuiąc szanownemu swemu Koledze, iż wczoraj raczył wspomnieć o 2ch omyłkach, które niniejszem prostuią się. W Nrze 209 Kurjera W. gdzie iest doniesiono że Adwokaci Hiszpańscy podali prośbę Królowi swemu aby skasować karę więzienia; być powinno „aby skasowano hańbiącą karę szubienicy.“ W Nrze zaś 210, gdzie iest doniesiono o odkryciu spisku przeciw rządowi Hiszpań: zamiast „sprawcami tego spisku maią być Aienci angielscy“ być powinno „Malkontenci hiszpańscy mieszkaiący w Anglji i innych kraiach.“— Była to istotnie omyłka wynikła z pośpiechu, gdy zamiast umieszczonego artykułu, inny wypadało umieścić.

Od r. 1827, w *Petersburgu* w fabryce Pana *Heke*, wyrabiaią *sukna nieprzemakaiące*, służące na płaszcze i surduty. Ważny to iest nabytek dla naszego przemysłu rękodzielniczego, a ponieważ ich woda nie przenika, trwalszemi więc są od sukien zwyczajnych, a od deszczu nie staią się cięższemi. Pan *Heke* miał zaszczyt zrobić płaszcz tego nowego wynalazku dla N. CESARZA i KROLA, oraz dla J. C. M. Wielkiego Xcia MICHAŁA. Wielu iuż officerów opatrzyło się w to odzienie, które także z zgęszczonego Drap-de-dame a nawet z *kamlotu*, sprawionem być może. (G.P.)

Okropne burze zrządziły znaczne szkody w kilku Kantonach Szwajcarji, straty liczą do miljona franków; pod miastem *Bubendorf* zerwała taż burza nowy most który kosztował przeszło 20,000 franków, wielu tamecznych mieszkańców przez ten nieszczęśliwy wypadek utracili cały maiątek.— Król *Wirtemberski* miał zamiar z *Londynu* wyiechać dnia 29 z. m. do *Paryża*, lecz teraz zapewne to nienastąpi.— W *Rzymie* odbyło się solenne nabożeństwo w Kościele francuzkim S. *Ludwika* z powodu zdobycia Algieru przez wojsko francuzkie.— W Stambule ponowiono czynność we wszystkich zbroiowniach; cała flotta

woienna Turecka ma iak najprędzej stanąć na stopie woiennej. Utrzymuią że przyczyną tego iest, iż Turcy pokładaią teraz mało ufności w Wice Królu *Egiptu*, przeto większa część okrętów Tureckich ma popłynąć do *Egiptu*. — Hrabia *Kapo d' Istrja* chce otwarcie popierać sprawę *Kandyotów*, i z tego powodu rozkazał wyprawić korwetę i kilka innych okrętów woiennych które wkrótce popłyną ku *Kandji*, gdzie wysadzić maią na ląd korpus wojska Greckiego z stosowną amunicją; Hrabia wybrał teraz najkorzystniejszą porę do tego przedsiewzięcia, gdyż Grecy zamieszkali na wyspie *Kandji* są wszyscy pod bronią, i tak ściśle otoczyli tamecznego Basze że prosił o pomoc Portę Ottomańską.— W końcu z. m. w Hamburgu powstała nagła burza połączona z grzmotem, ulewą i t. p. — D. 25 z. m. Król Francuzki powierzył główne dowództwo całego wojska pierwszej dywizji, Marszałkowi Xięciu *Raguzy*.— Nowo obrany *Dywan* w *Algierze* dla utrzymania porządku w kraiu i związku między wojskiem i francją, składa się z 7 Arabów i Maurów.— W *Stambule* odbieraią ciągle smutne wiadomości z *Albanji*. — Przyięcie Króla *Wirtemberskiego* iako Kawalera orderu *Podwiązki* odbyło się w *Londynie* z największą okazałością. Wszyscy Kawalerowie tego orderu znajdowali się w sukniach galowych w sali tronowej; Król *Angielski* zaiął miejsce na tronie; odczytano statuty orderu, poczem wprowadzono Króla *Wirtemberskiego*, który według zwyczaiu ukląkł na poduszce karmazynowej przed tronem; Król *Angielski* wziąwszy miecz w rękę, dotknął nim głowy Króla Wirtemberskiego i przezto nadał mu godność Kawalera orderu podwiązki; poczem nowo mianowany pocałowawszy Króla Angielskiego w rękę, oddalił się z sali. Królowa i cała rodzina Królewska znajdowały się na tym świetnym obrzędzie.— Sułtan uznał Baszę *Skutaryjskiego* iako nie należącego do opieki prawa, tymczasem powiększa się stronnictwo tego Baszy, gdyż posiada zupełne zaufanie u buntowników. Wydał odezwę do wszystkich *Janczarów*, zapewniaiąc im dawne prawa ieżeli się z nim połączą. Słychać że Sułtan iuż powątpiewa aby uspokoił tak liczne zaburzenia, i prosić będzie sąsiedzkich Monarchów o posiłki.— W *Saxonji* właściciele owczarni teraz maią bardzo znaczną intratę, gdyż ich owce są rozkupowane do różnych kraiów iako najstarowniej chowane.— Dotąd nieobrano nowych Hospodarów dla Xięstw *Mołdawji* i *Wołoszczyzny* kilku znakomitych Boiarów udało się z Panem *Minczakim* do *Petersburga*, dla podania N. CESARZOWI listy Kandydatów na tę dostojność.

Dzień 3 b. m. iako doroczną uroczystość urodzin N. Króla P r u s k i e g o, rozpoczynaiącego 61 rok życia, nader świetnie obchodzono w Berlinie. We wszystkich Kościołach odbyły się Nabożeństwa, Akademja miała publiczne posiedzenie; były świetne uczty w Resursach i rozmaitych towarzystwach; dano obiad dla Podofficerów i Żołnierzy, w obu teatrach i w Szarlotenburgu celniejsi artyści deklamowali stosowne ody, chóry spiewały hymny; w wielu prywatnych domach były familijne i przyiacielkie biesiady. Ubogim i instytutom dobroczynnym złożono hojne ofiary. — Król *Neapolitański* wracaiąc teraz z Francji do swego państwa, zachorował, i podobno zatrzyma się w *Genui*.

Parlament Angiel: został rozwiązany i nowe wybory nastąpią w krótce. — O zaburzeniach w *Paryżu* są obszerniejsze doniesienia, lecz ieszcze nie urzędowe. Zdaie się iednak niepodpadać wątpliwości, że od czasu pierwszej rewolucji *Paryż* niebył tyle zaburzony

iak w dniach 27 i 28 z. m. Niewiadomo dotąd kto poległ w czasie strzelania, atoli musiało postradać życie niemało osób różnego stanu, gdyż ulice były trupami napełnione. Wszystkie sklepy kupieckie, a nawet handluiących wiktuałami, zamknięto. Bardzo wiele osób przewiduiąc okropne sceny, oddaliło się z Paryża ieszcze d. 26go. (Wczoraj rozeszła się wieść po odebranych sztafetach, że przywrócenie spokojności w Paryżu nastąpiło; Król przebywał w S. *Klu.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sawiński Andrzej Oby:, Niiewski Pułkownik 603 *Bielańska*, Gąsecki Roman Oby: 1064 *Królewska*, Bartold Romuald Oby: 584 *Długa*, Jaczewski Andrzej Oby: 556 *Długa*, Rykel Józef Oby: 551 *Długa*, Turowski Stanisław Oby: 722 *Leszno*, Truszkowski Pisarz Trybunału 545 *Długa*, Sagatyński b. Maior 582 *Długa*.

DONIESIENIA.

W nowo założonym Handlu Win i Korzeni pod firmą A. Rzętkowskiego et Comp: przy ulicy Miodowej pod Nr 486 Lit: B. dostać można w różnych gatunkach WIN Francuzkich, Reńskich, Węgierskich, Burgundzkich i Szampańskich, niemniej wszelkich Towarów Korzennych za cenę iak może być najniższa.

Potrzebny iest KAMERDYNER na Wieś, prowadzenia się uczciwego i w niczem nie nagannego, ieśliby posiadał rzemiosło iakie lepiej by było. Zgłosić się ma do Hotelu Angielskiego pod Nr 9.

Znaleziono WYKAZ HYPOTECZNY należący do Staro:, Abrahama Zarkowskiego, odebrać go można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1050, są do wynaięcia od Sgo Michała r. b. CZTERY LOKALE składaiące się każdy z 2ch Pokoików przyzwoicie wyrestaurowanych, Drwalni i Piwnicy dla Kawalerów lub Familji mniej obszernych mieszkań potrzebuiących dogodne.

W dniu 11 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, w Składzie Banku przy ulicy Sto Jańskiej, sprzedane będzie SUKNO różnego gatunku, iako to: granatowe, szaraczkowe i białe, przez publiczną Licytacją.

Zawiadamiam Interessowaną Publiczność, iż w d: 11 Sierpnia 1830 r. o godzinie 10 z rana prawnie zaięte Ruchomości Stoły, Stoliki, Komody, Szafy, Kanapa, Krzesła, oraz Cegły, w domu pod Nr 247 przy ulicy Mostowej przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.—*Edward Maryewski* K.T. C.W.M.

W domu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1252 w obszernem podwórzu w Officynie iest każdego czasu do wynaięcia LOKAL dogod y dla rzemieślnika, z warsztatu i zamieszkania składaiący się. Dowiedzieć się można u Rządcy tegoż domu.

W Warszawie dnia 11 i 12 m. i r. b. zawsze od godziny 10 z rana na publicznym Targu w Starem Mieście zaięte Ruchomości iako to: Meble, Szkło, Porcellana, Toaletki, Szafy, Zegary, Łóżka, Kufry, i inne ruchomości przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Stanisław Modzelewski K.*

Pewna Osoba życzy sobie w domu zacnym umieszczenia za GUWERNANTKĘ do małych dzieci, dania początków czytania pisania po polsku i po niemiecku, oraz robot damskich. Mieszka przy ulicy Solnej w domu Pana Krauze Kowala pod Nr 806 na pierwszem piętrze.

ŁAŹNIA PAROWA przy ulicy Rybaki pod Nr 2560 przez pogorzel uszkodzona, w zupełności do pierwotnego stanu, iak dawniej exystowała, iest odrestaurowaną, w której kąpiele od godziny 5 rano, dla mężczyzn cały dzień ciągle, dla kobiet zaś tylko do południa otwarte będą. O czem donosząc P. Publiczności, ma zaszczyt zapewnić, iż staraniem podpisanego będzie, przez zaprowadzone ochędostwo, spieszną usługę zasłużyć sobie na łaskawe uczęszczanie; cena iak dawniej po złp: 1 od osoby. — *H: Kozłowski.*

DOM massiw murowany, nowo wykończony przy ulicy Nalewki pod Nr 2256 położony, w którym iest do naięcia od Sgo Michała cały parter, składaiący się z 2ch Sklepów, 8 Pokoi, pierwsze piętro złożone z 10ciu Pokoi, 2gie piętro składaiące się z 11tu Pokoi, Kuchniami Angielskiemi, Stajniami, Wozowniami, Piwnicami. Wiadomość u Właściciela, w tymże domu zamieszkałego.

Dnia 27 Lipca zginęła Suczka mała, biała, z odmianą cielistą, bez ogonka, krótkiej sierści, duże uszki; uprasza się o oddanie pod Nr 1789 przy ulicy Sto Jerskiej na 2 piętro, a przyrzeka się nagrody ZŁOTYCH CZTERDZIEŚCI.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 14 raz *Intryga w Straganie*, 4 raz *Szukaj a znajdziesz* i 3 raz *Doktor Damski.*